

Dzień dobry! Drogi Rodzicu, by uatrakcyjnić dziecku czas spędzony w domu, z korzyścią dla niego, proponuję dziś poniższe aktywności :

1. Proszę przeczytać dziecku bajkę:

Bajka o brzydkiej gąsienicy

Agnieszka Galica

Po wierzbowej gałązce maszerowała powoli – raz i dwa, raz i dwa – włochata gąsienica. Przyfrunęła na gałązkę biedronka:

Ale potworny potwór! – zawołała przestraszona i odleciała.

Gąsienicy zrobiło się troszeczkę przykro, ale maszerowała dalej po gałązce – raz i dwa, raz i dwa. Przyleciała pszczoła. Obejrzała gąsienicę od nosa aż do ogona.

– No tak – zwykła – piękna to nie jesteś, ale potwór? Przesada.

A gąsienica powolutku maszerowała, raz i dwa, raz i dwa, przesuwając się po gałązce. Po chwili na wierzbie wylądowała ważka podobna do małego helikoptera.

„Och, co za dziwne stworzenie” – pomyślała i zapytała:

– Jak się nazywasz, włochaty robaku?

Gąsienica z przerażenia zatrzymała się i postanowiła udawać, że jest gałązką. Po chwili do przerażonej gąsienicy podszedł ślimak, wydawało mu się, że to kawałek dziwnej gałązki i o mało co jej nie zdeptał wielką nogą.

– Co tu robisz? – spytał zdziwiony.

– Czekam – szepnęła gąsienica.

– Na co czekasz? – zaciekawił się ślimak.

– Czekam, żeby pofrunąć daleko.

– Pofrunąć! – ślimak zaczął się śmiać tak, że o mało nie zgubił muszelki. – Ty chcesz pofrunąć? W tym grubym futrze? Bez skrzydeł? Możesz najwyżej spaść na ziemię, a wtedy znajdzie cię wrona i zje! – i ślimak śmiejąc się, powędrował dalej. Zrobił się wieczór, gąsienica trzęsła się z zimna i ze strachu, przytulona do gałązki. Potem przyszła noc.

A nad ranem...

Czy wiesz, co biedronka, pszczoła, ważka i ślimak zobaczyli rano, gdy się obudzili?

Po gąsienicy nie było śladu, a na gałązce wierzby trzepotał się piękny kolorowy motyl. Prostował skrzydełka i szykował się do lotu.

Po przeczytaniu bajki proszę zadać dziecku pytania: Co robiła gąsienica? Jak się czuła gąsienica, gdy słyszała komentarze pod swoim adresem? Co stało się z gąsienicą, kiedy nastął dzień? W co zamieniła się gąsienica? Jak się mogła czuć gąsienica, gdy zamieniła się w motyla? Proszę, by dziecko podzieliło słowo „motyl” na sylaby - wyklaskało, wystukało, wytupało, a następnie na głoski(6-latki) – wyodrębniło pierwszą głoskę, ostatnią, a potem wszystkie po kolei. Może też, jeśli to możliwe ułożyć słowo „motyl” z liter(np. wyciętych z gazety)

2. Proponuję pokazać krótki film na YouToube pt. ”Cud narodzin motyla”

3. Proponuję zabawę plastyczną:

- dziecko układa gąsienicę z zakrętek od butelek na wyciętym z papieru liściu, dorysowuje oczy i nogi, przelicza, ile zakrętek wykorzystał do stworzenia gąsienicy.

- dziecko tworzy motyla z masy solnej (przepis na masę solną: 1 szklanka mąki, 1 szklanka soli, ok. 0,5 szklanki wody – produkty połączyć w jednolitą masę i ulepić motyla, po wyschnięciu można będzie pomalować go farbą.

Miłej zabawy!

Dziękuję, jutro zaproponuję kolejne działania. Zapraszam również na strony internetowe z materiałami edukacyjnymi, których linki podajemy.